

S. G.

Adwokat - oficer rezerwy

Palestra 2/12(12), 64-66

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adwokat – oficer rezerwy

Służba wojskowa w rezerwie obowiązuje posiadających stopnie oficerskie mężczyzn do 60 roku życia (przy stopniu generalskim — do 65) i polega w czasie pokoju na odbywaniu ćwiczeń wojskowych oraz na braniu udziału w zebraniach kontrolnych (art. 9 i 51 ustawy z dnia 4.II.1950 r. o powszechnym obowiązku wojskowym — Dz. U. Nr 6, poz. 46). Jednakże na podstawie art. 68 i nast. ustawy z dnia 13.XII.1957 r. o służbie wojskowej oficerów Sił Zbrojnych (Dz. U. z 1958 r. Nr 2, poz. 5) oficer rezerwy może być powołany ponadto do wojskowej służby okresowej. Powołanie to może nastąpić jednorazowo na czas nie przekraczający 2 lat, przy czym powołany do służby wojskowej okresowej otrzymuje uposażenie, umundurowanie i zakwaterowanie na warunkach przysługujących oficerom zawodowym.

Na terenie jednej z izb adwokackich zdarzył się wypadek powołania przez władze wojskowe adwokata, oficera rezerwy, do odbycia 2-letniej wojskowej służby okresowej, przy czym, jak wynikało z uzyskanych informacji, chodziło o powierzenie powołanemu pełnienia w czasie służby okresowej funkcji radcy prawnego w jednej z jednostek wojskowych. Nасuwa się pytanie, czy tego rodzaju powołanie było uzasadnione pod względem prawnym.

Przepisy o służbie okresowej podyktowane są niewątpliwie koniecznością pozyskiwania dla wojska pewnych specjalistów z zawodów cywilnych, aby w ten sposób zapewnić armii należyłą obsługę specjalistyczną (np. lekarzy). Ustawa z dnia 13.XII.1957 r. wprowadziła w tym zakresie nawet pewną ochronę cywilnych specjalistów, ograniczając w czasie trwania służby okresowej i nie zezwalając na powtórne lub wielokrotne powoływanie do takiej służby. Spod tego obowiązku ustawa nie wyłącza żadnych oficerów rezerwy (z wyjątkiem kobiet) i wobec tego można by sądzić, że nie ma przeszkód ustawowych do powoływania adwokatów do tego rodzaju służby.

Pogląd taki byłby jednak tylko pozornie słuszny w stosunku do adwokatów wykonujących praktykę adwokacką w zespołach lub w kancelariach indywidualnych. Przepisy bowiem o służbie okresowej (art. 69 i nast. powołanej ustawy) wskazują wyraźnie, że ustawodawca uważał

za konieczne zapewnienie powołanemu do okresowej służby wojskowej szeregu przywilejów, które mają na celu uchronienie powołanego od znalezienia się w zbyt trudnej sytuacji materialnej wskutek obowiązku odbycia takiej służby. W szczególności ustawa stanowi, że w okresie między powołaniem oficera do wojskowej służby okresowej a jej odbyciem stosunek pracy lub stosunek służbowy nie może być rozwiązany ani wypowiedziany przez zakład pracy. Po odbyciu służby okresowej przez powołanego zakład pracy obowiązany jest zatrudnić go na takim samym lub równorzędnym stanowisku, jeżeli zgłosi się on do pracy w ciągu 30 dni, a w razie odmowy przysługuje powołanemu roszczenie o przywrócenie do pracy. Służba okresowa nie przerywa ponadto ciągłości pracy (urlopy, zaopatrzenie emerytalne), przeciwnie — służbę tę zalicza się do okresu zatrudnienia.

Adwokat wykonujący swój zawód w zespole lub w kancelarii indywidualnej żyje wyłącznie ze swej pracy i z tego względu sytuacja jego zbliżona jest do sytuacji pracownika. Nie będzie mógł on jednak skorzystać z żadnego z tych przywilejów, które ustawa zapewnia pracownikowi. Po odbyciu służby okresowej nie powróci do zespołu lub do swej kancelarii „na to samo stanowisko lub równorzędne pod względem rodzaju pracy oraz nie niżej opłacane”, lecz będzie musiał rozpocząć praktykę adwokacką niemal „od nowa”, gdyż 2-letni okres jest zupełnie dostateczny, by zerwały się jego kontakty z pozyskaną klientelą. Nic mu nie przyjdzie również z zawarowanej ciągłości pracy, nie korzysta bowiem ani z płatnego urlopu, ani z zaopatrzenia emerytalnego.

Skoro więc z istoty swej pracy, z istoty jej warunków adwokat nie będzie mógł skorzystać z tych przywilejów, które ustawodawca zapewnił pracownikowi, przy czym wynagrodzenie i środki do życia czerpie nie z warsztatu, sklepu, gospodarstwa, lecz wyłącznie z własnej pracy — to powołanie adwokata do okresowej służby wojskowej uznać należy za sprzeczne z wolą ustawodawcy. Nie dotyczy to jednak tych adwokatów, którzy swe źródła utrzymania czerpią wyłącznie lub głównie z uposażeń, gdyż ich sytuacja nie będzie odbiegać od innych pracowników.

Niezależnie jednak od wymienionych wyżej argumentów trudno by było uznać za zasadne powołanie adwokata do okresowej służby wojskowej tylko dlatego, że zachodzi potrzeba obsadzenia stanowiska radcy prawnego w jednostce wojskowej. Art. 68 ustawy z dnia 13.XII. 1957 r. zezwala na powoływanie do okresowej służby wojskowej jedynie w wypadkach „uzasadnionych potrzebami Sił Zbrojnych”. Jest to więc instytucja w pewnej mierze wyjątkowa, za czym przemawia także dalsze postanowienie tego przepisu, w myśl którego liczbę corocznie powoły-

wanych określa nawet nie minister Obrony Narodowej, lecz Rada Ministrów.

Doświadczenie wykazuje, że stanowiska radców prawnych mogą być obsadzone bez żadnego trudu w drodze angażowania pracowników cywilnych. Nie zachodzi więc chyba „uzasadniona potrzeba” stosowania tak ostrego, a dla praktykującego adwokata wręcz rujnującego go środka, jakim jest powołanie do okresowej służby wojskowej.

Należy na zakończenie dodać, że w przytoczonym wyżej konkretnym wypadku władze wojskowe odstąpiły od wykonania powołania.

S. G.